

Rosyjskie scenariusze: Moskwa wobec inauguracji prezydenta Zełenskiego

Marek Menkiszak

Jadwiga Rogoża

Po inauguracji prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oświadczył, iż prezydent Władimir Putin złoży Zełenskiemu gratulacje nie z okazji zaprzysiężenia, ale w razie odniesienia pierwszych sukcesów w uregulowaniu „konfliktu wewnętrznego na południowo-wschodniej Ukrainie” i w kwestii normalizacji stosunków z Rosją. Szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow pozytywnie odniósł się do zgłoszonej przez Zełenskiego propozycji wymiany jeńców, odnotował, iż ukraiński przywódca nie próbuje pogłębiać rozłamu społecznego na płaszczyźnie językowej i zaapelował o podobną postawę w sferze religijnej. Podobną opinię wyraził zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego Cyryl: wybór Zełenskiego dowodzi, że naród ukraiński nie akceptuje politycznych spekulacji kwestiami religijnymi. Kilku przedstawicieli Dumy Państwowej i Rady Federacji wezwało Zełenskiego do niepowtarzania „błędów” Poroszenki związanych z zaostrzaniem sankcji wobec Rosji – m.in. szef komisji ds. międzynarodowych Rady Federacji Konstantin Kosaczow ocenił, iż Zełenski ma szansę na nowe otwarcie i wejście do historii w przypadku „zaprzestania wojny przeciwko własnemu narodowi”. Przedstawiciel Rosji w grupie kontaktowej ds. Donbasu Borys Gryzłow wyraził przekonanie, iż nawet w okresie przejściowym nowy ukraiński prezydent może wykorzystać swoje prerogatywy do wstrzymania ognia i prowokacji zbrojnych ze strony ukraińskich sił zbrojnych. Głos zabrał także lider Czeczenii Ramzan Kadyrow, który uznał deklaracje Zełenskiego dotyczące odzyskania Krymu za rozczarowujące i napisane „za oceanem”, bowiem Krym „był, jest i na zawsze pozostanie składową częścią Rosji”.

Komentarz

- Większość rosyjskich polityków i urzędników, uczestniczących w polityce Rosji wobec Ukrainy, obszernie komentowało zaprzysiężenie Zełenskigo. Reakcje te były w większości chłodne, niekiedy formułowane dosadnym językiem, a jednocześnie zawierały deklarację oczekiwań rosyjskich władz wobec nowego prezydenta Ukrainy. Pojawiające się w tych reakcjach oceny pozytywne stanowiły sugestię co do kierunku dalszych działań Zełenskigo.
- Rosja ma świadomość kluczowego znaczenia wyborów parlamentarnych na Ukrainie, które warunkują uzyskanie przez prezydenta Zełenskigo narzędzi do realizacji jego planów politycznych. W związku z tym Moskwa zajmuje wobec niego pozycję wyczekującą, starając się jednocześnie wpłynąć na jego osłabienie. Czyni to poprzez deklarowanie gotowości do dialogu i wykonania pewnych gestów (np. zwolnienie więźniów). Zarazem jednak dyktuje trudne do przyjęcia i potencjalnie upokarzające warunki ewentualnych porozumień (zob. niżej). Deklarowany przez Zełenskigo podczas kampanii wyborczej pragmatyzm i gotowość do dialogu z Rosją oraz priorytet, jaki nadał on kwestii wymiany jeńców, a następnie zakończenia wojny w Donbasie, najwyraźniej stwarzają w Moskwie nadzieje na realizację jednego z dwóch korzystnych dla niej scenariuszy.
- Pierwszy scenariusz zakłada, że dla zakończenia konfliktu i pod presją oczekiwań społecznych prezydent Zełenski będzie gotowy na polityczne ustępstwa wobec postulatów Moskwy. Mogłyby one objąć np. legitymizację prorosyjskich separatystów w Donbasie poprzez podjęcie z nimi bezpośrednich rozmów politycznych, wznowienie wsparcia gospodarczego dla okupowanej części Donbasu (zmniejszające koszty jej utrzymania przez Rosję), przyznanie ograniczonej autonomii Donbasowi (być może w ramach szerszej decentralizacji kraju postulowanej od dawna przez Rosję w celu osłabienia Ukrainy). Działania takie prowadziłyby do protestów ze strony bardziej pryncypialnie nastawionych sił politycznych i części społeczeństwa, co pogłębiłoby podziały na Ukrainie, w zgodzie z interesem Moskwy. Prawdopodobieństwo takiego scenariusza wzmacnia deklaracja nowo powołanego szefa administracji prezydenta Ukrainy Andrija Bohdana o możliwości poddania ewentualnych porozumień z Rosją o zakończeniu wojny w Donbasie pod ogólnonarodowe referendum.

- Drugi scenariusz zakłada, że prezydent Zełenski, wobec spodziewanego fiaska podejmowanych prób porozumienia z Moskwą i separatystami i/lub obawiając się negatywnych reakcji społecznych na Ukrainie, będzie zmuszony kontynuować pryncypialną politykę w kwestii konfliktu, realizowaną wcześniej przez prezydenta Petra Poroszenkę i rząd Wołodymyra Hrojsmana. Tym samym rozczaruje on tę (znaczącą) część ukraińskiego społeczeństwa, która oczekuje szybkiego zakończenia konfliktu i tych (głównie na wschodzie kraju), którzy opowiadają się za bardziej pragmatyczną polityką ukraińską wobec Rosji. Taki scenariusz przekreśliłby także ryzyko (dla Moskwy), iż Zełenski umocni swoją znaczącą popularność w rosyjskojęzycznych regionach południowej i wschodniej Ukrainy, a nawet uzyska ją na okupowanych terenach Donbasu czy w samej Rosji. Prawdopodobieństwo takiego scenariusza mogą częściowo potwierdzać pryncypialne deklaracje prezydenta Zełenskiego wykluczające ustępstwa naruszające integralność terytorialną Ukrainy dla zakończenia konfliktu w Donbasie.